

GAZETACzasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619Cena numeru
20 groszy**JAROSŁAWIANKA**

Prenumerata:

Roczna z przesyłką pocztową
wynosi **5^o—zł.**Półroczna z przesyłką poczt.
wynosi **2.50 „**

Organ Rady Godzkiej R. B. W. R. w Jarosławiu

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca,
a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:

Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie 1 zł.
W tekście 80 gr.
Nadesłane 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

Odezwa Komitetu Obywatelskiego pożyczki narodowej.

Dobro Państwa jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli. Mocnym i zasobnym tylko takie Państwo być może, gdzie prawdzie tej świadectwo dawane jest nie słowem, lecz czynem.

W ciągu czterech lat ciężkiego przesilenia, co pustoszy najbogatsze kraje, w Rzeczypospolitej Polskiej Państwo, korzystając z zapasów, zebranych zapobiegliwie za lat pomyślniejszych, szło wedle sił swoich z pomocą wszędzie tam, gdzie była ona niezbędna. Obecnie, w piątym roku trwania kryzysu światowego, dawne zasoby są na wyczerpaniu i Rząd słusznie wzywa wszystkich obywateli, aby dobrowolnie wzięli udział w pokonaniu trudności, stojących jeszcze na drodze ku lepszemu jutru.

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził rozpisanie „Pożyczki Narodowej“, przeznaczonej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynosić mającej 120 milionów złotych. W ten sposób stworzoną została dla każdego możliwość wzięcia czynnego udziału w wysiłku, zmierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej, a tem samem i jego własnej.

Potrzeby Państwa nie są niczem innym, jeno potrzebami ogółu obywateli. Wśród potrzeb owych są takie, bez właściwego zaspokojenia których nawet istnienie, a tem więcej rozwój społeczności byłby niemożliwy. Bezpieczeństwo całego kraju i własnego domostwa, ład życia zbiorowego, powszechność oświaty — stanowią porównanie warunek potęgi Państwa, jak i pomyślności jego mieszkańców. Kiedy na odpowiednie zaspokojenie owych potrzeb nie starcza czasowo zwykłych dochodów — społeczeństwo ma obowiązek zdobycia się na dodatkowy wysiłek, aby dopomóc Państwu, a przez to, za jego pośrednictwem, dopomóc samym sobie.

Przed odwołaniem się do pomocy ogółu — obywateli Państwo Polskie w ciągu czterech lat przesilenia poczyniło wielkie oszczędności, zmniejszając o jedną trzecią własne wydatki. Dalsze zmniejszenie rozchodów nie może już nastąpić szybko — bez narażenia na szwank naszej obronności, bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. Sprawiedliwszem i słusniejszym tedy jest wezwanie wszystkich do nowego niezbędnego wysiłku.

„Pożyczka Narodowa“ nie jest pociągnięciem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnym dobrem. Pożyczając pieniądze własnemu Państwu obywatel nie traci ich, lecz oszczędza. Nie jest to poświęcenie, lecz prze-

zorność, niosąca od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód, oraz zapewniająca zwrot ich w zapowiedzianym terminie. „Pożyczka Narodowa“ nie odbiera obywatelowi — natomiast przynosi mu pewność, iż umocnione zostaną podstawy naszej gospodarki.

To też udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „Pożyczki Narodowej“ jest obowiązkiem. Kto się odeń uchyli — winien zostać potępiony przez ogół, jako ten, co dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość Kraju.

Ogłaszając „Pożyczkę Narodową“, pożyczkę imienną — Państwo odwołuje się nie do chęci wygórowanego zysku, lecz do sumienia i rozsądku swych obywateli. Na wezwaniu takie uczciwe społeczeństwo — uczciwie musi odpowiedzieć, — i każdy z nas dobrowolnie świadczyć winien wedle swej możliwości. Możliwości, która nie przez niego samego

„Państwo żąda od obywateli podatku z krwi i podatku z majątku. Pierwszy złożyli ci, co wywalczyli niepodległość i wytyczyli dzisiejsze granice Państwa. Drugiego żąda się od nas wszystkich dziś. Nadzwyczajnego, jak nadzwyczajnym był podatek krwi. Żąda się ofiary, ale ofiary nierównie mniejszej od tej, jaką złożyli na ołtarzu Państwa nasi bojownicy o Jego istnienie i o możliwe tego istnienia warunki“.

Do słów tych, które były przewodniem motywem przemówienia p. dyrektora Talenty, wygłoszonego na zebraniu Komitetu Obywatelskiego, niewiele już tylko możemy od siebie dodać.

Zbyt są mocne i zbyt wnikliwie określają istotę stosunku obywatela do państwa, aby rozwiązać je zbytecznymi komentarzami. Oczywiście i niewymagającą umotywozań jest bowiem konieczność utrzymania bez uszczerbku spuścizny, zostawionej nam przez Ofiarników krwi.

Zawiła budowa organizacyjnych jednostek najwyższego rzędu, jakeimi są państwa, ich niezmiernie skomplikowane procesy życiowe, wzajemne zazębienie o siebie organizmów, złożyło się na to, że wykładnikiem racji i odważnikiem wagi ich istnienia jest jedynie ich sytuacja gospodarcza. Potężne, trudne w całokształcie do ujęcia wstrząsy, które popularnie określa się utartem mianem kryzysu, obostrzyły niepomierne to zawarunkowanie.

Zajęta pozycja gospodarcza jest — w najściślejszym słowa tego znaczeniu pozycją bojową. Front gospodarczy jest frontem bo-

tylko, lecz i przez społeczeństwo ocenioną będzie.

Powodzenie „Pożyczki Narodowej“ leży we wspólnym interesie zarówno Państwa jak i wszystkich warstw. Nikt na pożyczce tej nie traci — wszyscy zyskują. Zyska każdy, kto oszczędza, gdyż przyczyni się do stałości pieniądza, zyska rolnik, gdyż Państwo, mając środki, łatwiej dbać będzie o właściwy poziom cen; zyska robotnik, gdy nie ulegną zmniejszeniu prace publiczne, prowadzone przez Państwo; zyska wreszcie, co najważniejsza, całość narodu, gdy dbałość o bezpieczeństwo Państwa nie dozna uszczerbku, podstawy jego gospodarki utrwala się i wzmocni.

W tem przekonaniu zwracamy się do Was, Obywatele, z gorącym wezwaniem, abyście podjęli ów skromny wysiłek, do którego Państwo Was woła, abyście zapałem i wolą dali świadectwo sobie i światu, iż jesteście społeczeństwem rozumnym i silnym, ofiarnym i twardym, gotowym do odparcia zwycięsko wszelkich przeciwności.

Komitet obywatelski.

WSZYSCY NA FRONT.

jowym, który za wszelką cenę musi się utrzymać.

Jeden z odcinków naszego frontu został zagrożony. Stanęliśmy wobec możliwości niedoboru budżetowego w wysokości 120 milionów. Suma w całokształcie budżetu stosunkowo nieznaczną, ale luka musi być wypełniona. Nie można dopuścić do dezorganizacji frontu, jaką byłaby inflacja. Nie wymaga też sytuacja wyjątkowych zgoła zarządzeń, do jakich należałaby przymusowa danina majątkowa. Jeśli zgodzi się sięgnąć aż do takiego porównania, to jak nierzadko to zdarzało się w naszych dziejach stajemy na zew ochotniczej mobilizacji. I dlatego właśnie, że jest ona dobrowolną jesteśmy pewni, że nie zawiedzie. Subskrypując pożyczkę narodową, przywracamy równowagę naszej sytuacji gospodarczej, ratujemy zarazem i wartość naszego osobistego mienia. Ofiarę dla niejednego może ciężką. Całe społeczeństwo składając ją ochotnie i bez zastrzeżeń, zyskuje jednak prawo do pewnego postulatu. Jak pojedyncze gospodarstwa zmuszone będą w okresie ratalnej spłaty pożyczki do jak największego oszczędzenia materialnego swego dobra, tak i wielkie gospodarstwo, jakim jest Państwo, staje wobec tej samej konieczności. I z tego rodzaju apelem zwraca się społeczeństwo do czynników miarodajnych w ważnym okresie subskrypcji.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.!**Wpisy przyjmuje powiat. sekretarz
Koła L. O. P. P. p. kapłan. Pieniążek, lub
skarbnik p. radca Haut.**

„Złoty róg... czapka z piór“...

Wartość i żywotność jakiegokolwiek organizmu społecznego zależy od wartości i żywotności jego mózgu, którym jest „Kwiat“ danego zespołu t. zw. inteligencja, a więc ta grupa społeczna, która z racji swego wykształcenia i wychowania obywatelskiego tworzy kuźnię twórczych myśli, jest skarbnicą tradycji, nosi w sobie odpowiedzialność za losy i rozwój całego zespołu.

Jakie są oświecone warstwy narodu takim jest cały naród i jego losy.

Stworzywszy dziś własny najwyższy organizm społeczny pod formą niepodległego bytu państwowego, mamy więc wszelkie formalne dane, by się okazać organizmem żywotnym, twórczym i... silnym, czyli możemy i musimy pod grozą popadnięcia w niebyt polityczny i plemienny uzasadnić czynami i nazwą żywotność i konieczność pełnienia naszej własnej misji dziejowej wśród narodów świata, misji jaką nam wyznaczyła opatrność i tradycja przodków.

Po wiekowej przerwie weszliśmy na arenę współzawodnictwa narodów jako naród wolny opancerzony własną państwowością. Zdobyte tej tarczy koniecznej kosztowało nas bardzo dużo - a samo wzmocnienie jej i skuteczne utrwalenie wymaga jeszcze ogromu wysiłków, nie mówiąc już wcale o olbrzymim wysiłku całego społeczeństwa w kierunku odrobienia zaniedbań z okresu niewoli politycznej i dorastania w szybkim tempie do poziomu rozwoju innych narodów.

Ta żmudna i ogromna praca spada na barki oświeconej warstwy społeczeństwa, t. j. naszej inteligencji.

Szczupłe jest grono w stosunku do olbrzymiej większości reszty narodu, więc konieczną jest rzeczą nie tylko skonsolidować jej szeregi - ale także czynić częste próby szczerej, choć nieraz nie miłej bardzo, krytyki.

Kto dzierży, czy dzierżyć musi, „Złoty róg“ narodu i zdobi się siłą rzeczy „czapką z piór“ przodownictwa i misji narodowej — czyli stoi na szczytach społecznych, musi być świadom i olbrzymiej odpowiedzialności dziejowej i tego, że moment obecny wyklucza zajmowanie się drugorzędami zagadnieniami, uleganie psychozie kłótni partyjnej, czy orientacyjnej i co gorsza, pokrywanie własnej, karygodnej bierności — zdawkową krytyką wszystkich i wszystkiego.

Należy podkreślić, że do chwili wybuchu wojny światowej inteligencja polska w stu-procentowej prawie ilości żyła nadzieją odzyskania niepodległości, pracowała nad podniesieniem ducha narodowego, budziła śpiących i wątpiących i wskazywała, że nadejdzie moment, kiedy rozczłonkowany naród zrośnie się w jedno i wspólnym porywem uzyska wolność, jako konieczne do życia, a duchowo najwyższe dobro.

Mniej więcej groźniejsza negacja wobec zaborców tworzyła już bohaterów sprawy. Pod ich wpływem i masy ulegały procesowi negacji.

Dalszy etap akcji narodowej zaznaczał się w próbach zdobywania od zaborców dla narodu pewnych praw drogą parlamentarnego lojalizmu w nadziei, że wróg nie zorientuje się w tej „chytrej“ metodzie i da się wywieść w pole.

Pewna część społeczeństwa, opanowana fantazmagorjami międzynarodowego socjalizmu, odrzucała zarówno nacjonalizm jako motyw i motor odzyskania wolności politycznej, jak i metodę lojalności wobec rządów zaborczych — ale w ogólnym przewrocie socjalnym świata widziała dobro ludzkości jako takiej. Sprawa polska musiała się jako mała cząstka w tym światoburczym programie zgubić.

Zaledwie mała grupka zapaleńców nprzytomniała sobie, że ani sama negacja zaborcy i obłudne z nim targi parlamentarne, ani międzynarodowy socjalizm fabrykowany w Niemczech, nie wskrzesi nam wolności politycznej.

Wierzyła mocno że „Sprawa polska“ rozstrzygnie się tylko krwią i żelazem pod polskim sztandarem i w imię tego dogmatu wiary narodowej przygotowywała się czynnie do walki zbrojnej — i w momencie konfliktu europejskiego rzuciła śmiało swój poryw czynu na szalę dziejów, ku początkowemu lekceważeniu wrogów i powszechnemu zdziwieniu czy nawet pewnemu oburzeniu własnego społeczeństwa które, zaskoczone wypadkami, zonglowało dla sprawy polskiej, w oczekiwaniu na jej wynik, platonicznymi orientacjami.

Wynik wojny spełnił marzenia pokoleń: wskrzesił państwo polskie. Naród stał się panem własnych losów, a tem samem wziął wyłącznie na siebie odpowiedzialność za twórczą emulację z innymi pełnoprawnymi narodami.

Inteligencja polska ma więc szerokie pole do „popisu“, do twórczej pracy nad odrobieniem następstw niewoli, nad zadokumentowaniem wobec świata całego, że rzeczywiście naród ma i miał prawo do samodzielnego bytu, że... zbrodnią były rozbiory.

Już rok piętnasty płynie okręt naszej państwowości wśród burz i wirów światowych konfliktów powojennych. Nawa państwowa coraz bardziej krzepnie i sposobi się do ewentualnej obrony przed zapowiadającym i przygotowywanym atakiem wrogów zewnętrznych.

Widzą wielkie postępy i przyjaciele i jeszcze więcej, wrogowie. „Sternicy łodzi“ zdają chlubnie egzamin ze swej odpowiedzialnej, a nadwyraz trudnej pracy.

A jakąż w tym niezaprzeczanym postępie odgrywa rolę przodowniczka narodu, polska inteligencja?

Czy stoi zwartą falangą przy własnym i, jak na obecny moment, do nie zastąpienia rządzie? Czy go w całej swej masie wspiera, rzeczowo krytykuje, luki i niedociągnięcia wypełnia i usuwa? Niestety! W łonie przodowniczki narodu nurtuje ustawicznie niezdrowy ferment dawnych przedwojennych i wojennych orientacji na sprawę polską (dziś już od lat 15-tu zrealizowaną pozytywnie). Tym fermentem zakaża się i młode pokolenie, dorastające dopiero lub zrodzone w okresie wolności politycznej.

Wśród beztreściwych sporów o zasługi narodowe, zawiści osobistych, inwektyw i podejrzeń, uprawiania opozycji dla samej opozycji — rodzi się bierność, zniechęcenie — giną istotne cele i zadania państwowe, robi się partykularyzm myśli i czynów i... coraz słabiej tkwi w rękach „złoty róg“ a wichry wypadków i zadań chwili poczyna zrywać z głowy „czapkę z piór“.

Z pewnością nie życzą sobie tego zarówno przeciw — prorządowcy.

KRONIKA.

Wszyscy na front. W poniedziałek dn. 18. września odbyło się pod przewodnictwem pana Starosty Wąsa w sali Magistratu szersze zebranie obywatelskie dla zorganizowania propagandy pożyczki narodowej na terenie naszego miasta. W ożywionej dyskusji przemawiał cały szereg mowców podnosząc konieczność, jak najwyższej akcji dla poparcia ogłoszonej subskrypcji. W wyniku obrad wybrano komitet ścisły na którego czele stanęli

J. Harlender.

Król Jan III. w Jarosławiu.

Ze śmiercią księżnej Anny Ostrojskiej, właścicielki Jarosławia w roku 1635 rozpoczyna się stały upadek miasta wywołany tarciami rodzinnymi między jej spadkobiercami i ogólnie politycznym położeniem kraju.

Od dalekich, dzikich pól u wschodnich rubieży Rzeczypospolitej dolatywał pomruk krwawego buntu, którego wybuch udawało się chwilowo królowi Władysławowi IV zrzęcając swą polityką i nadzieją wojny z Portą powstrzymać, jednak nie na długo. Wieść o klęskach pod Korsuniem i Żółtymi wodami, widmo palonych dworów szlacheckich, równanych z ziemią zamków i miast prześcigały się w szybkości z postęпами zagonów kozackich, by w latach 1648 i 1649 óprzeć się o Zamość, Jarosław i Przemyśl. W perzynę obrócone zostały przez najezdźców bogate włości Jarosławszczyzny, a kościoły poburzone. Taki sam los zamierzano zgotować i samemu mias-

tu, tylko dzięki wpływom i interwencji miejscowych dysunitów udało się za cenę znacznego okupu odwrócić tą ostateczną klęskę od niego.¹⁾

Ocalone szczęśliwie miasto nie długo cieszyło się swobodą, gdyż wnet staje się łupem Szwedów króla Karola Gustawa i Węgrów Rakoczego, którzy wyciskając nowe kontrybucje, dokonując urzędowych rekwizycji i nieurzędowych rabunków niszczą je zupełnie. Mieszkańcy, którzy szczęśliwie ocaleli z tej burzy, ginęli z ręki jej towarzyszy głodu i zarazy. Nic też dziwnego, że w takich warunkach nie było mowy, by ktoś z kupców krajowych, czy zagranicznych chciał ryzykować życie lub stratę swych towarów i na sławne do niedawna jeszcze jarmarki przyjeżdżać. Upadają też one w ciągu tych kilku lat zupełnie, a upadek ich odbiera miastu możliwość stopniowej poprawy stosunków materialnych i podniesienia się z upadku.

Nadzieja lepszej przyszłości zaczyna znów

1) Siarczyński: str. 93.

świtać dla miasta od chwili, gdy na widownię dziejową występuje król Jan III.

W roku 1665 umiera Jan Zamojski, podczaszy koronny, a wdowa po nim Marja Kazimiera d'Arquien obejmuje, jako dożywotniczka $\frac{1}{3}$ część Jarosławszczyzny, przy której utrzymuje się a nawet ją powiększa, mimo sprzeciwu Koniecpolskich roszcujących sobie prawo do spadku przez siostrę zmarłego Barbarę. Gdy tego samego roku jeszcze Marja Kazimiera wychodzi za mąż za hetmana i marszałka w. kor. Jana Sobieskiego, przyszły władca Rzeczypospolitej staje się właścicielem Jarosławia, co umożliwia jego mieszkańcom wyjednanie dla miasta przywilejów, mających zapewnić mu dalszy, pomyślny rozwój. Przedstawianie tych próśb królowi przychodziło tem łatwiej, że gości on często w mieście i w niedalekiej od miasta odległości położonym, Wysocku.

Pierwszym wyjednanym przywilejem²⁾ było zwolnienie miasta dnia 17 marca 1667 „od

2) Akta jarosławskie, tom 41, dok. 3.

PP. burmistrz miasta inż. Sierankiewicz, dyr. Karol Talenta i dyr. Jan Oźga. Komitet ścisły odbył kilka posiedzeń dla technicznego rozpatrzenia i sfinalizowania sprawy.

W dniu 20. września odbyło się podobne zebranie dla reprezentantów powiatu w salach Rady powiatowej. Po przedyskutowaniu sprawy wybrano komitet ścisły, na którego czele stanęli PP. Starosta Wąs Henryk, jako przewodniczący, Aleksander Dworski, Władysław Gawel, jako zastępcy a Karol Talenta jako sekretarz.

W rocznicę odsieczy wiedeńskiej odbędzie się w naszym mieście obchód narodowy o następującym programie: w sobotę wieczorem odbędzie się capstrzyk orkiestry wojskowej, w niedzielę o godzinie 9-tej 30 nabożeństwo na rynku a w razie niepogody w kościele parafjalnym, po nabożeństwie odsłonięcie pamiątkowej tablicy na domu № 12 w rynku, będącym w XVII wieku własnością królowej Marji Kazimiery, o godzinie 12-ej otwarcie wystawy pamiątek po królu Sobieskim w salach muzeum miejskiego, o tej samej godzinie poranek w Sokole a o 8-ej akademja w salach Domu Żołnierza.

W związku z uroczystością zamieszczamy w dzisiejszym numerze feljetonu p. Jana Harlendera, pod tytułem: Jan III. w Jarosławiu, spodziewając się, że zainteresuje on szersze koła naszych Czytelników.

Tutejsza Sekcja Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego podejmuje z początkiem b. roku szkolnego akcję odczytową. Działając w ścisłym porozumieniu ze Sekcją Pedagogiczną Oddziału Powiatowego ZNP., a w razie potrzeby także z istniejącymi na naszym terenie organizacjami o oświatowym zakresie działania, planuje Sekcja S. Ś. dwa typy prelekcji. Jedne dla ściślejszego grona specjalnie interesowanych, więc przede wszystkim dla sfer rodzicielskich, poruszać będą aktualne dla nich zagadnienia i postulaty nowej naszej szkoły. Drugi rodzaj prelekcji, pomyślany dla szerszego ogółu, poświęcony będzie głównie aktualnym ekonomicznym i politycznym. W tej chwili rozporządza Sekcja dwoma odczytami dla pierwszego typu, mianowicie prof. B. Streifera: Teoria psychoanalizy i Psychologia indywidualna. Dla drugiego typu prelekcji przygotowany odczyt p. Dziobkiewicza pt. Kryzys gospodarczy, czy ustrojowy? Terminy odczytów podane zostaną do wiadomości zarówno za pośrednictwem prasy jak i afiszami.

Obchód 19-tej rocznicy wymarszu kompanii jarosławskiej po detwem kapt.

Dobrzańskiego Serafina odbył się w dniu 16. września b. r. nabożeństwem żałobnym, celebrowanym przez ks. prałata Męskiego. W nabożeństwie wzięli udział p. starosta Wąs, burmistrz inż. Sierankiewicz, delegacja wojska, ówczesny Dea kompanji kapt. Dobrzański, delegacje szkół, gimn. I. i II. gimn. żeńsk. sem. żeńsk., szkoły budown. szkoły handlowej ze sztandarem, przedstawiciele organizacji społecznych: Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. Of. Rez. Sokoła, delegacja P. W. pocztowego i kolejowego i inne. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra gimn. II. Przy katafalku wartę honorową pełnili strzelcy.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 20-tej, z powodu ulewnego deszczu, dalsza część uroczystości odbyła się w świetlicy Oddziału Z. S. Jarosław przy ul. Słowackiego.

W sali wypełnionej delegatami, między którymi zauważyliśmy pp. inż. Broniewskiego, prezesa Z. S. Galuchowskiego, prezesa Zw. Legionistów wraz z b. legionistami, prezesa Sokoła, Zdzisława Grabowskiego, prof. Tenczarskiego, dyr. gimn. II. Wiśniowskiego Bronisława, prof. Będzińskiego, sekretarza Magistratu Harlendera Jana, dyr. sądu Zielińskiego, naczelnika P. K. P. Grabowskiego z delegacją P. W. kolej. Jaroszyńskiego, prezesa Zw. emerytów z delegacją Komendanta Powiatu Z. S. kapt. rez. Tatomira, prezesa Z. S. Leichtfrieda i Zarząd Z. S., Oddział Strzelca pod Komendą por. rez. Króla i orkiestrą gimn. II z opiekunem, prof. Kaniakiem. Punktualnie o godzinie 20-tej wchodzi na salę kapt. Dobrzański wraz z małżonką, witany owacyjnie przez obecnych, orkiestra gra I Brygadę a Komendant Król składa raport, następnie odczytuje rozkaz uroczysty i apel za poległych legionistów kompanji jarosławskiej — poczem b. poseł na Sejm dyr. Chudy Antoni wygłosił okolicznościowe przemówienie, którego treść brzmiała: Już 19 lat dzieli nas od chwili wymarszu kompanji legionistów z powiatu jarosławskiego pod dowództwem kpt. Dobrzańskiego, by powiększyć szeregi legionów Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Dziewiętnaście lat już — a wydaje się jakoby lufy karabinów nieostygły jeszcze po ostatnich wystrzałach, a rzemienie ryszunka uciskały ciała legionistów — a jednak włos srebrzy się już na tych pacholących głowach, co szli w bój z hasłem „Jeszcze nie zginęła”.

Poszli w boje śmiertelne a towarzyszyły im młode siły i zapał”.

W przemówieniu swem zwraca się do obecnej młodzieży strzeleckiej, by brała przy-

kład i wzór z cnót żołnierzy — legionowych, by Ojczyznę naszą rozkuta z kajdan niewoli wzniesć do potęgi mocarstwowej. Przemówienie kończy okrzykiem na Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Imieniem młodzieży strzeleckiej Komendant p. Król Józef wręcza kapt. Dobrzańskiemu wiązanek kwiatów.

W czasie przerw przegrywała orkiestra gimn. II. wiązanek legionowe. O godz. 9:30 na dworcu kolejowym w restauracji p. Teleśnickiego, odbyła się wspólna kolacja w której wzięli udział delegaci wraz z kapt. Dobrzańskim i Jego Małżonką, mile wspominając dni trudu i chwały, śpiewając pieśni legionowo — strzeleckie.

Uczestnik.

Posiedzenie Rady miejskiej. W dniu 19 września odbyło się pod przewodnictwem p. Wiceburmistrza Strisowera posiedzenie Rady miejskiej na którym załatwiono następujące sprawy. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej z działalności kasy Oszczędności, sprzedano Michałowi Dubowi skrawek parceli o powieszchni 170 m² za 150 zł., zryczałtowano na jeden rok opłaty od biletów wstępu na przedstawienia kinematograficzne dla Sokoła, p. Gilowskiego i Domu żołnierza, przeniesiono w stan spoczynku policjanta gminnego oraz przyjęto do związku gminnego kilka osób. Natomiast Rada nie udzieliła przeciw wnioskowi Magistratu pełnomocnictwa do sporu sądowego z Seminarjum nauczycielskim, oraz nie zgodziła się na przeprowadzenie parcelacji gruntu miejskich koło parku położonych. Po dłuższej dyskusji przyjęto do wiadomości udzielenie zaliczki na budowę transformatora w piekarni i budowę sieci elektrycznej do Radymna.

Samobójstwo magazyniera „POL-MINU”. Magazynier Polminu w Jarosławiu, Michał Szynalski, popełnił dnia 19. bm. samobójstwo, rzucając się pod pociąg pospieszny o godzinie 8:30 rano. Szynalski pełnił swe funkcje przez kilka lat ku zadowoleniu swych chlebodawców. W ostatnich czasach jednak popadł w rostrój nerwowy. Pozostawił żonę i dzieci, które mieszkają w Chełmie.

Wycieczki naukowe. Stosownie do nowych zaleceń dydaktycznych i wychowawczych, urządziła onegdaj jarosławska szkoła handlowa szereg dalszych wycieczek naukowych krajoznawczo-gospodarczych.

Wycieczki traktuje szkoła jako uzupełnienie i ugruntowanie teoretycznej nauki

stacyj, stanowisk, popasów, noclegów, odpoczynków, chlebów pobocznych, podwód i innych uciążliwości wojskowych”. Przywilej ten posiadał duże znaczenie dla miasta zwłaszcza w latach wojen i ciągłych przemarszów wojska w kierunku frontu. O ile to zarządzenie hetmańskie zapewniało miastu znaczne korzyści w czasie wojny, to dalsze postanowienie z dnia 6 lutego 1673³⁾ zapewnia mu trwałe bezpieczeństwo i daje możność zwycięskiej obrony, na wypadek, gdy nieprzyjaciół znalazłszy się pod miastem, pokusił się o jego zdobycie. Jan Sobieski, urodzony wódz, od razu ocenił rolę i znaczenie strategiczne miasta leżącego na drodze głównej ze wschodu do centralnych województw polskich, poleca przeto powyższemu zarządzeniem mieszczanom, aby „około fortyfikowania miasta, jako najpilniej zachodzili się”, gdyż do powstrzymania nieprzyjaciela mogą przysłużyć się dobrze urządzone twierdze, zwłaszcza, że Rzeczypospolita niema dostatecznej ilości wojska, któreby

mogło zmierzyć się z nieprzyjacielem w otwartym polu. Na pokrycie kosztów fortyfikowania miasta przeznacza hetman dochody z podatku szynkowego aż do czasu, gdy zebrały sejm nie zadecyduje inaczej i nowych, specjalnych funduszy nie uchwali.

Jarosławska warownia⁴⁾, jako jedyną obronę do tego czasu posiadała wały ziemne i parkany drewniane, dla naprawy których każdy włościanin ze wsi sąsiednich obowiązany był dostarczyć wóz odpowiedniego i obrobionego drzewa. Taka warownia nie mogła myśleć o obronie, gdyby nie przyjaciel znalazł się u jej bram a ta ewentualność była każdej chwili możliwą od czasu, gdy u wschodnich granic Rzeczypospolitej pojawił się nowy, groźny nieprzyjaciel, Turcy.

Na wezwanie hetmańskie mieszczanie jarosławscy, pamiętający jeszcze dobrze świeżą inwazję nieprzyjacielską zabierają się do pracy, wznoszą mury obronne, baszty i bramy miejskie, budują własną zbrojownię, w której

gromadzą zapasy broni i prochów, towarzysze cechowi pojawiają się gromadnie nie tylko na schadzках i procesjach cechowych, lecz stosownie do przepisów statutowych, również na placach ćwiczeń, gotując się do odparcia nieprzyjaciela na wypadek, gdyby pod miasto podstąpił i o jego zdobycie się pokusił.

Uwzględniając szlachetną intencję hetmańską, zezwala⁵⁾ mieszczanom właściciel dalszej 1/3 części miasta, starosta doliniański Stanisław Koniecpolski postanowieniem z 4 marca 1674 na rozebranie muru zamczyska do jego części należącego i użycie uzyskanej cegły na budowę murów miejskich. Dzięki usiłowaniu i pomocy właścicieli a pracy mieszczanstwa wykończono⁶⁾ fortyfikacje miejskie w roku 1690, zapewniając miastu w ten sposób bezpieczeństwo przed zewnętrznym nieprzyjacielem.

Dok. nast.

3) Akta jarosławskie, tom 43. dok. 3.

4) Siarczyński: str. 102.

5) Akta jarosławskie, tom 43. dok. 5.

6) Siarczyński: str. 103.

szkolnej i odbywa je całymi klasami rokrocznie wedle ustalonych już planów. Klasy niższe mają tury bliższe; Łańcut, Lwów klasy wyższe — Zagłębie naftowe, Mościce, Wieliczka, Kraków, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Zakopane. Z okazji 250-lecia „Odsieczy Wiednia” zwiedzane są gruntownie pamiątki po Sobieskim. Rozjechało się na cały tydzień 4-klasy o 146 uczestnikach. Trzeba przyznać, że jest to niemały sukces gospodarki szkolnej, iż mogą się udawać tak liczne wycieczki w kryzysie i przy takiej biedocie, jaka do szkoły handlowej ucześnie. Przyczynia się tu niemało idea oszczędności, pielęgnowana w szkole i zrozumienie wśród rodziców młodzieży, że nauka bez obserwacji jest niezupełna i że przyszłego handlowca trzeba zaprawiać do podróży za chlebem już na ławie szkolnej.

Z dalszych wycieczek planowana jest ekskursja z nową jednoroczną szkołą przysposobienia handlowego do Gdyni przez Warszawę, Poznań, Łódź.

Koncert światowej sławy śpiewaczki polskiej Wandy Werwińskiej odbędzie się w dniu 4 listopada. Śpiewaczka celem zapoznania miejscowego społeczeństwa i młodzieży szkolnej z bogactwem piękna muzyki i pieśni rodzinnej koncertuje we wszystkich ważniejszych miastach Rzeczypospolitej. Dobrze się stało, że miejscowy komitet poczynił starania o urządzenie koncertu w Jarosławiu.

Ze sportu.

16/9. **Lechja (Lwów) — Ognisko 0:2 (0:1)**. Mistrz. kl. A. Mecz rozegrany na rozmołkiem boisku, dwukrotnie z powodu ulewy przerywany i dokończony w ciemnościach. Lechja dobra w polu, pod bramką niezdecydowana i Ognisko przystosowało się prędzej do terenu i grało lepiej — doskonała była linja pomocy z Gogojewiczem, który zademonstrował kilka technicznych fenomenów i Kubieć. W napadzie groźnym był Tyszarski, który uzyskał pierwszego gola z wolnego Chudziekiego — drugiego dobił Janusz. Ognisko nie

wykorzystało rzutu karego. Sędziował dobrze Dr. Ringel.

17/9. **Ognisko — Lechja 2:1 (1:0)** Mistrz. kl. A. Lechja wzmocniła napad 2 graczami zwłaszcza środkowym doskonałym strzelcem i byłby ten mecz wygrała, gdyby nie świetna w tym dniu forma Arendta likwidującego sytuację. Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi dla Ogniska w drugiej wyraźnie przeważa Lechja. Bramki dla miejscowych: Tyszarski i Janusz z karnego, dla gości: z karnego. Sędziował dobrze Teleśnicki.

Zima się zbliża. Skrzętni a zapobiegliwi ludziska starają się o „uzupełnienie” swej garderoby i spiżarni, przed zbliżającą się, a według różnych zapowiedzi ostrą zimą. „Uzupełniają”, zaś bez zgody właścicieli i tak: u Stanisława Halki „uzupełniono” garderobę kożuchem męskim i 2 i pół metra płótna, a spiżarnię 100 kg pszenicy u Franciszka Tomkowicza 75 kg jabłek u Ludwika Czerneckiego, do uzupełnienia wozu którym w przyszłości zapewne zamysłają wozić większe ilości różnych zapasów, zabrano Józefowi Misiągowskiemu 2 koła do wozu.

Ważne dla P. T. Nauczycielstwa.

Podczas wakacyj opracowałem:

- 1) nowoprogramowy rozkład materiału naukowego ze wszystkich przedmiotów dla klasy (oddziału) I i II rozłożony na miesiące (w jednej wygodnej broszurce) dla wszystkich szkół. **Cena 70 gr.**
- 2) Nowy, poprawiony i uzupełniony rozkład materiału naukowego z przyrody, geografii i rachunków dla klas (oddziałów) od III - VII z nowym materiałem programowym dla klasy V. **Cena 70 gr.**
- 3) Nowy rozkład mat. nauk. z historii dla klas (oddziałów) od III - VI z nowym mat. naukowym dla kl. V. **Cena 40 gr.**

Praktyczne te i niezbędne pomoce naukowe w ręku każdego nauczyciela, wysyłam odwrotnie, po nadesłaniu gotówki przekazem lub znaczkami w liście.

Letniowski Paweł
naucz. 7 kl. szk. powsz.

HOTEL „POLONIA“

(obok dworca kolejowego), TELEFON № 240

Gruntownie odnowiony —
Centralne ogrzewanie, łazienki

poleca pokoje po cenach umiarkowanych

Kasa Chorych w Przemysłu

Ul. Grotzgera L. 4. Tel. 97
P. K. O. Nr. 59. 915
Znak: 3. 66. 5. 33.

Przemysł, dnia 24. VIII. 1933.

Działalność Kasy Chorych w Przemysłu

wraz z oddziałami w Jarosławiu, Mościskach i Dobromilu za miesiąc lipiec 1933 roku

Z dniem 30 czerwca 1933 r. liczba ubezpieczonych wynosiła: Mężczyzn 14.918 — kobiet — 7.239 —, członków rodzin 19.834.

Na podstawie zamknięcia rachunkowego obroty pieniężne za miesiąc lipiec 1933 r. w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

Dochody:

	Zł.	gr.
Składki członkowskie	114.327.	82

Wydatki:

Zasiłki:	12.660.	67
Pomoc lecznicza	27.301.	89
Środki apteczne i opatrunkowe	13.584.	04
Szpitala i zakłady lecznicze	9.425.	05
Profilaktyka i propaganda	4.240.	76
Przewóz chorych.	2.358.	75
Koszty administracji	14.354.	33
Koszty ogólne	4.858.	87
Administracja własnych nieruchomości	4.597.	95

Dyrektor Kasy Chorych
(-) HENRYK ZINS.

Wanda Tokarowska

absol. Konserwatorium lwowskiego
udziela lekcji gry na fortepianie
w Jarosławiu, ul. Kościuszki 17.

Unieważnia się zgubioną kartę rzemieślniczą wystawioną przez Starostwo w Jarosławiu do L. 34961. z dnia 11. XII. 1928. na nazwisko Bronisław Piekarski.

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

poleca

Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska

W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso
i wędlin v.

→ Ceny najniższe. ←

M a s a ż y s t a

egzaminowany i z praktyką

TEODOR RUSINKIEWICZ
przyjmuje zamówienia na wykonanie masażu leczniczego.

Adres: Jarosław — Pełkińska № 53.

Ogłaszanie

w „Gazecie Jarosławskiej”
jest najlepszą reklamą.

Na wozy

sztuczne na sezon jesienny br. a to:

tomasynę belgijską, fosforyty rachowskie, kainit zwykły i pylasty, sól potasową, superfosfat mineralny, azotniak mielony i granulowany, saletrę wapniową i sodową, siarczan amonu, saletrzak i „Nitrofos”,

w całowagonowych ładunkach wprst z kopalni i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu dostarcza

Spółdzielnia
BANK ROLNICZY
z ograni. odp. w Jarosławiu.

Czemu kupuję w „Imperial”?

Bo wybór towarów największy
Bo ceny przystępne
Bo usługa sumienna
Bo dogodne warunki w spłatach
Bo gatunek towarów najlepszy